

## Na nerwowe czasy lokaty czy fundusze?

Dyskusje o skuteczność oszczędzania to temat nr 1 dla wszystkich, którzy ulokowali już wolne środki, bądź dopiero planują zainwestować swoje nadwyżki finansowe. Coraz częściej pojawia się jednak pytanie, jaką formę oszczędzania wybrać, aby nie martwić się o przyszłe zyski i nie stracić na nietrafionych decyzjach. Odpowiedź na to pytanie jest szczególnie istotna, gdy na rynkach kapitałowych panuje niepewność, a sytuacja i prognozy zmieniają się z tygodnia na tydzień.

Jeszcze do niedawna najskuteczniejszą metodą instytucji finansowych działających na polskim rynku były niezwykle rentowne fundusze inwestycyjne. Rzeczywistość weryfikuje jednak marzenia o oszałamiających zyskach z tych inwestycji. Jak więc przetrwać okres dekonunktury, giełdowej bessy i kiepskich wyników towarzystw inwestycyjnych?

Od 2000 roku powstające jak grzyby po deszczu Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych (24 TFI obsługujące ponad 260 funduszy, w stosunku do 1997 – 7 TFI obsługujące 20 funduszy), skrętnie i dynamicznie pozyskiwały pieniądze bardzo konserwatywnych w tej kwestii Polaków (aktywa funduszy w ciągu 7 lat wzrosły 13-krotnie i osiągnęły w maju 2007 poziom ponad 132 mld PLN). Kuszące perspektywy wysokich stóp zwrotu z zainwestowanych pieniędzy skutkowało wycofywaniem środków z lokat bankowych, których poziom oprocentowania z roku na rok obniżał się (w roku 2005-2007 do poziomu zaledwie 1-3% dla lokat krótkoterminowych, czy 3-4% dla długoterminowych). Spadały stopy procentowe, rosła rola akcji i funduszy inwestycyjnych. Trwająca nieprzerwanie od kilku lat hossa na giełdzie faktycznie dawała szansę na osiągnięcie dobrych wyników. Bogata oferta produktowa pozwalała na dobór odpowiedniego do preferencji klientów stylu inwestowania, od form najbardziej bezpiecznych (fundusze obligacji, rynku pieniężnego, stabilnego wzrostu) po bardziej agresywne (zrównoważone czy akcji). W okresie ostatnich 4 lat można było wiele zarobić... ale i wiele stracić.

Efekt negatywnych wydarzeń na rynkach kapitałowych – korekta na GPW, wzrost stóp procentowych, inflacja – trwających nieprzerwanie od ponad roku, najbardziej odczuli posiadacze ryzykownych funduszy akcyjnych, którzy w porę nie pomyśleli o dywersyfikacji swoich portfeli. Właściwie na 400 funduszy dostępnych na rynku, jedynie ok. 25% z nich oparło się nieprzychylnym warunkom rynkowym. W większości znalazły się te agresywne, których udział w akcjach był przeważający. W okresie maj 2007 – maj 2008 fundusze, które jeszcze kilka miesięcy wcześniej notowały kilkudziesięcioprocentowe stopy zwrotu, osiągnęły straty rzędu 20-30% (straciły wszystkie fundusze inwestujące w akcje). Poniższa tabela przedstawia porównanie wyników (stopy zwrotu) wybranych funduszy w okresie 36 miesięcy.

Nazwa funduszu	3 miesiące	6 miesiące	12 miesiące	24 miesiące	36 miesiące
Skarbiec Akcje	- 3,75	-19,23	- 24,35	21,20	65,82
PKO/CS Akcji	- 9,68	- 26,21	- 31,33	12,58	34,36
ING Akcji 2	- 7,44	- 20,07	- 28,01	19,22	53,32
Fortis Akcji	- 14,47	- 32,96	- 49,15	7,49	35,46
BPH Akcji	-9,42	- 27,93	- 33,08	8,57	46,42
Arka BZ WBK Akcji	- 6,37	- 24,66	- 26,13	26,14	78,68
UniKorona Zrównoważony	- 4,74	- 16,24	- 19,95	12,50	28,70
Pioneer Zrównoważony	- 4,03	-19,17	- 22,46	0,62	11,56
Legg Mason Zrównoważony	- 1,88	- 11,72	- 13,72	14,50	23,91
Arka BZ WBK Zrównoważony	- 2,22	- 15,12	- 16,29	21,88	57,96

Skarbiec TOP Funduszy Stabilnych	- 2,60	- 9,15	- 12,18	8,69	22,24
Millennium Stabilnego Wzrostu	- 2,77	- 9,45	- 14,69	2,57	9,74
Arka BZ WBK Obligacji	1,09	2,42	4,41	10,71	14,33
AIG Obligacji	0,23	0,55	2,80	7,99	13,93

Ucierpiał zarówno rynek akcji jak i obligacji. Pierwszy za sprawą braku kapitału z powodu masowego wycofywania środków z funduszy akcyjnych (od początku roku różnica między wpłatami a umorzeniami wyniosła ponad -17 mld PLN), jak również z powodu korekty sztucznie wywindowanych cen akcji w okresie zwiększonego popytu na te formy inwestycji. Dodatkowo, niepewna sytuacja na rynku amerykańskim i planowane akcje prywatyzacyjne polskich spółek, których przewidywana podaż zachwiała równowagę. Rynek obligacji został natomiast stłamszony przez rosnącą inflację i podwyżki stóp procentowych, których dalszy ciąg nastąpi prawdopodobnie już niebawem.

Rynek giełdowy jest nadal niepewny, ale fundusze powoli odrabiają straty, co widać po bieżących wynikach. Panika towarzysząca spadkom spowodowała natychmiastową sprzedaż jednostek w okresie, kiedy osiągnęły one swoje minimum. W styczniu tego roku aktywa funduszy stopniały do poziomu 111 mld PLN – to spadek o ponad 17% (24 mld PLN) w stosunku do grudnia 2007r. Najwyższy od 2001 roku, kiedy to TFI straciły prawie 25% swoich aktywów. Sprzedaż na spadkach i zakupy na wzrostach to podstawowe błędy inwestorów. Mentalność niedoświadczonych poszukiwaczy łatwych pieniędzy prowadzi często do ogromnych rozczarowań. Optymistycznie nie nastrajają również prognozy na najbliższe miesiące, które dodatkowo, ze względu na niestabilną sytuację na rynkach finansowych, są wielką niewiadomą. Stopy zwrotu z funduszy agresywnych mogą wynieść max. 10%, z pieniężnych i obligacji 2-4%. To niewiele w perspektywie oferty krajowych banków, które chcą pozyskać pieniądze, którymi do tej pory obracały TFI, przygotowały smaczny „aperitif”.

Lokaty bankowe powróciły do łask, choć w zasadzie zawsze stanowiły większą część w strukturze oszczędności Polaków. Akcje kredytowe pochłonęły środki własne banków oraz te pożyczane na rynku międzybankowym. Przyszedł czas na ich pozyskanie od Klientów, którzy zresztą chętnie lokują je po niezbyt miłych doświadczeniach z funduszami – ponad 20 mld PLN wycofanych z funduszy trafiło już do banków.

Oprocentowanie lokat terminowych oraz różnego rodzaju kont depozytowych stale rośnie. Okazuje się, że oprocentowanie na poziomie 5-6% to już żaden rarytas. Większość ofert depozytowych uwarunkowana jest oczywiście okresem utrzymania środków, kwotą wpłaty itp., ale spokojnie można zaważać o gwarantowane oprocentowanie. I tak np. w Getin Banku na Polisie Lokacyjnej „Pewne Oszczędzanie” na poziomie 8,25% (okres inwestycji 36 miesięcy) lub 8% na 24-miesięcznej lokacie, w Banku Pocztowym na lokacie Polska Mistrzem – 8% (oprocentowanie uzależnione od wyników polskiej reprezentacji na EURO 2008, okres inwestycji 7 miesięcy), w Lukas Bank – 8% na koncie oszczędnościowym (Rachunek Oszczędzam) dla nowych Klientów banku itp. Zarobek bez ryzyka z pewnością skusi konserwatystów.

Jak długo może utrzymać się taki stan? W przypadku lokat zdecydowanie łatwiej to określić. Jeśli wzrosną stopy procentowe banki będą mogły pozwolić sobie na dalsze podwyższanie oprocentowania depozytów, ponieważ koszt odsetkowy będą mogły zrekompensować droższymi niż do tej pory kredytami. Jednakże maksymalny pułap, na jaki mogą się zdecydować to ok. 9%. Na początku 2009r. prawdopodobnym scenariuszem jest wyhamowanie rosnącej inflacji, co z pewnością będzie miało przełożenie na obniżanie stóp procentowych w kolejnych latach i tym samym stopniowe obniżanie oprocentowania lokat i rachunków depozytowych.

Wszyscy Ci, którzy zachowali zimną krew i pozostawili środki w funduszach, powinni z wiarą czekać na zmiany mając na uwadze fakt, iż inwestycje w papiery wartościowe



to te z rodzaju długoterminowych. Z pewnością można pokusić się o korekty w portfelu, zdyswersyfikować jego zawartość – myśląc raczej o mniejszym zysku niż większej stracie. Dla asekurantów i wszystkich tych, którzy cenią spokojny sen - lokaty bankowe lub lokaty strukturyzowane dające 100% gwarancję kapitału, których przewidywalny charakter ukończonych po burzliwym okresie nerwy.

**Łukasz Błazejewski**  
**Dyrektor Generalny Gold Finance**

### **O Gold Finance**

Gold Finance jest firmą doradcą pomagającą Klientom w wyborze najkorzystniejszego kredytu spośród szerokiej oferty dostępnej na rynku. Specjalizuje się również w wyborze odpowiednich dla Klienta form lokowania i inwestowania pieniędzy, ubezpieczeń na życie oraz leasingu. Kapitał Gold Finance jest w 100% pochodzenia polskiego, co umożliwia prowadzenie usługi niezależnego doradcy, działającego zgodnie z potrzebami Klienta, a nie potrzebami korporacji. Profesjonalizm Gold Finance oparty jest przede wszystkim na wiedzy doradców, którzy swoje wieloletnie doświadczenie zdobywali w bankach i wiodących instytucjach finansowych. Gold Finance mając na uwadze pełną dostępność oraz satysfakcję Klienta z proponowanych usług, w planach na najbliższe 3 lata przewiduje otwarcie 30 biur na terenie Polski oraz poszerzenie kadry o 500 aktywnych Doradców Finansowych do dyspozycji Klientów. W styczniu 2007 roku Gold Finance zostało wyróżnione tytułem Euromarka za zapewnianie kompleksowej obsługi Klientów we wszystkich obszarach. Doradca Gold Finance został również przyjęty do elitarnej organizacji Million Dollar Round Table, która zrzesza 1% najlepszych profesjonalistów z branży doradztwa finansowego z 76 krajów.

Więcej informacji:

Paweł Tomczuk

Ciszewski Public Relations  
ul. Bobrowiecka 1A  
00-728 Warszawa  
kom. 600 489 609  
tel. (48 22) 488 41 50, 488 41 53  
fax: (48 22) 488 41 75

E-mail: [ptomczuk@publicrelations.pl](mailto:ptomczuk@publicrelations.pl)  
[www.ciszewski.pr.pl](http://www.ciszewski.pr.pl)